

Pogody ducha,  
zdrowia,  
dostatku...  
– na Boże  
Narodzenie  
i na cały  
Nowy Rok!

życzy  
Redakcja  
„Wiadomości”

## Przyszły rok – w basenach

Prezydencka kampania wyborcza już za nami, pozostały deklaracje oraz medialne zagrywki w rodzaju „uroczystego przekazania przez urząd prezydenta Majchrowskiego realizacji budowy basenu na Kurdwanowie Krakowskiemu Zarządowi Komunalnemu”, co miało taką rangę, jakby było równoznaczne z otwarciem tego obiektu.



Makieta krytej pływalni na Kurdwanowie

Media nie uległy rzecz jasna PR-owskim technikom prezydenckiego sztabu wyborczego, w którego pracę wciągnięto cały Urząd Miasta Krakowa. Przez lata już nie takie rzeczy widzieliśmy i opisywaliśmy na naszych łamach na temat budowy basenu przy ul. Wysłouchów 34 (ostatnio poruszyliśmy ten temat w kwietniu br.) Tak i teraz poczekamy – zobaczymy.

Uroczystość „przekazania” odbyła się 22 listopada, przed II turą wyborów prezydenckich. Został w nią zaangażowany wiceprezydent miasta Tadeusz Trzmiel, dyrektor Krakowskiego Zarządu Komunalnego Krzysztof Kowal oraz prezes KS „Grzegórzecki” Bogdan Wojtasik. Na uroczystość „spędzono” trochę młodzieży z okolicznej szkoły. Był też poprzedni przewodniczący Dzielnicy XI, który potem wyraził swoje oburzenie na łamach prasy za to, że prezydent Majchrowski „przypisał sobie inicjatywę budowy basenu na Kurdwanowie”.

Cd. na str. 3

## PLAC TARGOWY „MANHATTAN”

Wola Duchacka, ul. Białoruska

składa PT. KLIENTOM ŻYCZENIA  
radosnych, spokojnych  
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

**ZAPRASZAMY  
NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY!**

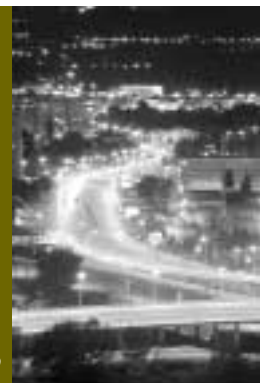
## Szybszy „szybki”

O krakowskim „szybkim tramwaju” krąży dowcip, że jego „szybkość” jak dotąd polega tylko na tym, iż ma „szybki”. Nikt się nie dziwi, że pojazdy linii „szybkiego tramwaju”, zaczynającej się na pętli na Kurdwanowie, jeżdżą tak, jak cały pozostały tabor krakowskiego MPK. Ma to się w końcu zmienić.

Na ukończeniu są już prace przygotowawcze do wdrożenia w naszym mieście systemu sterującego ruchem „szybkiego tramwaju”. W przyszłym roku będzie on – tak jak zapowiadano – komunikacją priorytetową, nie będzie stał na czerwonych światłach, a pasażerowie będą wiedzieli, kiedy pojawi się na przystanku.

Cd. na str. 3

## Ostatnia nocna wyprawa na Bonarkę



czytaj na str. 9

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
oraz zbliżającego się Nowego Roku  
pragniemy złożyć  
Naszemu Klientom i Przyjaciółom  
serdeczne życzenia,  
dużo sukcesów, radości i uśmiechów!

**Druk-  
arnia  
LEYKO**

Kraków, ul. Romanowicza 11  
tel. 012 656 44 87, fax: 012 656 17 22  
e-mail: drukarnia@Leyko.pl, www.leyko.pl

**PIOMAR**  
**OPONY**  
tel. 012 6572375, 513 096771

## GWIAZDKOWA OKAZJA CENOWA!



**ALSECO**  
W cenie:  
■ Okno **RATY**  
■ Montaż  
■ Parapet zewnętrzny  
■ Szyba 1,0  
Roletka materiałowa  
75 zł/szt

● Plac Targowy „MANHATTAN”, Wola Duchacka,  
ul. Białoruska 7, 1 p., pok. 75, tel. (012) 655 72 45  
● os. Oświęcienia 22a, tel. (012) 642 65 50, fax: (012) 642 65 51

## Strefa FIT

ul. Wysłouchów 34  
tel. 012 659 47 80  
www.strefafit.pl

Życzymy *Wesołych Świąt*  
i *szczęśliwego Nowego Roku!*

**Kosmetyka  
Siłownia  
Fitness  
Tenis**



## SYLWESTER

- szampańska zabawa
- wspaniała kuchnia
- kapitałna muzyka



Na Bal Sylwestrowy zaprasza

Restauracja „**CZARDASZ**”

Kozłówek, ul. Wolska 2

Informacje i rezerwacja:

**012 657 62 13**

## Gdzie parkować?!

W dniu 3 listopada br. między blokami nr 30 i 32 przy ulicy Wysłouchów odbyło się zebranie mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy”. Na spotkanie przybyło ok. 50 mieszkańców w/w bloków, nie przybył nikt z zaproszonych przedstawicieli spółdzielni.

Wybór miejsca spotkania nie był przypadkowy, gdyż zebranie zorganizowano w proteście przeciwko działaniom Prezesa Spółdzielni, które to według niego rozwiążą problem parkowania samochodów w tym rejonie. Działania te nie były konsultowane z członkami Spółdzielni, a próby porozumienia w tej sprawie w jej siedzibie spełżyły na niczym.

W jaki więc sposób Pan Prezes uporał się z problemem zbyt dużej ilości parkujących samochodów? – w bardzo prosty – wyznaczając bardzo małą liczbę miejsc parkingowych (bardzo dokładnie oznaczonych), a w innych miejscach ustawiając znaki zakazu parkowania. To „wspaniałe rozwiązanie” ma tylko jedną wadę – ilość miejsc parkingowych nie odpowiada liczbie mieszkań, według wstępnych obliczeń jedno miejsce parkingowe przypada na 4 mieszkania. Nie pomyślano przy tym rozwiązaniu o osobach niepełnosprawnych.

**Dariusz Piekarczyk,  
radny Dzielnicy XI**

### O ustosunkowanie się do zarzutów poprosiliśmy władze SM „Kurdwanów Nowy”:

Uprzejmie informujemy, że w zapytaniu podano szereg nieprawdziwych informacji.

Po pierwsze nikt z Zarządu Spółdzielni nie był informowany o tym spotkaniu, a tym bardziej nie był na nie zapraszany. Nikt z mieszkańców budynków wymienionych nie był wcześniej w siedzibie Spółdzielni w celu wyjaśnienia tych spraw. Zgodnie z ulotką (w załączeniu) spotkanie odbyło się 2.11.2006 r., a nie 3.11.2006 r. Z informacji uzyskanych po tym spotkaniu, można wnioskować, że spotkanie to zorganizowali ludzie spoza osiedla zaangażowani w kampanię wyborczą pana Józefa Lasoty, który podobno był obecny na tym spotkaniu, a liczba uczestników nie przekroczyła 15 osób.

Następna nieprawdziwa informacja dotyczy ustawiania znaków zakazu parkowania, których na całym osiedlu prak-



tycznie nie ma, a szczególnie w rejonie tych budynków.

I sprawa ostatnia, że nie pomyślano o wyznaczeniu miejsc dla osób niepełnosprawnych. Otóż, miejsca te są każdorazowo wyznaczane, jeżeli takie osoby są w danym budynku i zgłaszają ten fakt Spółdzielni. Wyznaczenie takich miejsc na wyrost spowodowałoby, że miejsca te stałyby puste, bo inni mieszkańcy bez posiadanych uprawnień nie mogliby w tym miejscu parkować samochodów.

Na zakończenie najważniejsza informacja dotycząca miejsc parkingowych na naszym osiedlu. Drogi wewnętrzne zarządzane przez SM „Kurdwanów Nowy”, zgodnie z wejściem w życie Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dn. 10.10.2000 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach (Dz. U. nr 90, poz. 1006) – zostały objęte nowym projektem oznakowania. Od 2002 r. Spółdzielnia zleciła wyspecjalizowanym firmom projektowym opracowanie projektu oznakowania osiedla, który był opiniowany przez Komendanta Miejskiej Policji oraz Wydział Inżynierii Zarządzania Ruchem Zarządu Dróg i Komunikacji i sukcesywnie były

realizowany przez Spółdzielnię. Obecnie prace te zostały zakończone i wszystkie drogi zarządzane przez SM „Kurdwanów Nowy” są oznakowane zgodnie z nowo obowiązującymi przepisami o drogach wewnętrznych. Zgodnie z tymi przepisami zostały wprowadzone „strefy zamieszkania”, a w „strefach” tych zabroniony jest postój w miejscach innych niż w tym celu wyznaczonych, dlatego wszystkie miejsca parkingowe zostały oznaczone. Przypomnieć również należy, że to właśnie mieszkańcy budynków przy ul. Wysłouchów: 26, 30 i 32 zgłoszyli problem, że samochody stoją na chodniku, po których nie można przejść, że na drodze koło Szkoły Sióstr Nazaretanek nie można przejechać, ponieważ samochody zatrzymują się i parkują gdzie popadnie, że miejsca parkingowe koło tych budynków są zajmowane przez przyjeżdżających do Szkoły na różne zajęcia. Kiedy zgłaszaliśmy te sprawy Straży Miejskiej, to słyszeliśmy odpowiedzi, że dokąd nie wprowadzimy nowego oznakowania dla tej części osiedla, oni nie mogą podejmować skutecznych interwencji. Dzisiaj już Straż Miejska i Policja może stosować sankcje karne wobec sprawców wykroczeń polegających na tamowaniu lub utrudnianiu ruchu. Wprowadzając nowe oznakowanie oczywistym jest, że nie wszystkim to się podoba, ale mamy nadzieję, że po jakimś czasie zarówno ruch samochodowy, jak i pieszy, w rejonie wieżowców uspokoi się i unormuje.

Nie sposób również pominąć zarzutu, że to „wspaniałe rozwiązanie” ma tylko jedną wadę, że ilość miejsc parkingowych nie odpowiada liczbie mieszkań. Dlatego przypominamy, że jeszcze kilka lat temu przy budynkach tych nie było żadnych miejsc parkingowych. Większość tych miejsc powstało w ostatnich latach i praktycznie, gdzie tylko była taka możliwość – parkingi zostały wybudowane. Ktoś, kto zwołuje spotkanie protestacyjne, a nie zna lub nie chce znać działań Spółdzielni w tej sprawie, powinien się zastanowić nad swoim postępowaniem, szczególnie że większość przedstawionych zarzutów nie jest prawdziwa.

Na zakończenie informujemy, że w rejonie tych budynków jest wyznaczonych ponad 100 miejsc do parkowania na 180 mieszkań, co daje 1,8 mieszkania na jedno stanowisko parkingowe, a nie 4 mieszkania jak przedstawia autor notatki.

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej  
„Kurdwanów Nowy”**

# SĄSIEDZI

\* Zyczymy Państwu,  
naszym bliskim i dalekim sąsiadom  
serdecznych, rodzinnych, przyjacielskich  
\* świąt Bożego Narodzenia, \*  
wspólnej radości przy wigilijnym stole,  
wyrzniętego, szampańskiego sylwestra  
\* i wszelkiej pomyślności \*  
\* w Nowym 2007 Roku! \*

Danuta, Artur, Mieszko i Przemysław  
LEDWOSOWIE  
wraz z personelem  
„OBERŻY SASIADÓW”



## Oberża Sasiadów

- ◆ Opłatki firmowe (aż do 120 osób)
- ◆ Szalona noc sylwestrowa
- ◆ Bankiety, przyjęcia, wesela
- ◆ Przyjęcia cateringowe
- ◆ Domowe codzienne obiady
- ◆ Piątkowe potańcówki
- ◆ Smaczna, zdrowa, wyjątkowa kuchnia
- ◆ Artystyczne wnętrza
- ◆ Do wyboru sale - każda w innym klimacie
- ◆ Fantazja, dobry smak, gościnność, kameralny nastrój

Zapraszamy codziennie w godz. 12 - 23  
(w soboty konieczna rezerwacja)

**Tel. 012 654 52 94**

www.oberza.pl  
**ul. Kordiana 19**

(za skrzyżowaniem ul. Witosa i Łużyckiej, przed stacją paliw Orlen)

Łatwy dojazd, bezpieczny, bezpłatny parking





# Przyszły rok – w basenach

Cd. ze str. 1

Rzeczywiście głosiły to wielkie banery, podobne w treści jak ten o „remontie Rynku Głównego – dzięki prezydentowi Majchrowskiemu”. Jednak inicjatywą budowy basenu przy ul. Wysłouchów 34 nie może też sobie przypisać poprzedni Zarząd Dzielnicy XI, gdyż – trzymając się faktów – sięga ona początkami 1993 r. i była inicjatywą Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy”, a następnie Kurdwanowskiego Towarzystwa Sportu i Rekreacji. Następnie projekt inwestycji z wielkimi oporami przejęło miasto, a ostatnio prowadził ją Klub Sportowy „Grzegorzeczki”, który jest zarządcą obiektów przy ul. Wysłouchów, zwanych jak do tej pory „kortami” (choć najbardziej widocznym tam obiektem jest wielki balon). Teraz wiceprezydent Trzmiel odebrał ciężar inwestycyjny z rąk prezesa Wojtasika i przeniósł go na ręce dyrektora Kowala. Oprócz mikrofonów, miejskich sztandarów i prezydenckich banerów nie widać było przysłowiowej „pierwszej łopaty”...



Wiceprezydent Trzmiel odebrał ciężar inwestycyjny z rąk prezesa Wojtasika i przeniósł go na ręce dyrektora Kowala.

z Parku Wodnego.

Miasto zarezerwowało na tę inwestycję w przyszłorocznym budżecie kwotę 14 mln zł. Miejmy nadzieję, że to wystarczy – ponieważ patrząc na przebieg innych licznie rozpoczętych budów na terenie Krakowa, są one znacznie opóźnione lub porzucane z powodu niedoszacowania inwestycji.

## Cały Kraków w basenach

Obiekt przy ul. Wysłouchów to trzeci basen kryty, którego wykonanie i oddanie do użytku zaplanowane jest na 2007 r. Również w roku przyszłym powinna zostać zakończona budowa Młodzieżowego Centrum Sportu i Edukacji w Nowej Hucie, w skład którego wejdzie m. in. duży kryty basen. Do tego trzeba jeszcze dodać modernizację kąpieliska „Bagry Wielkie”, remonty basenów na „Koronie”, na „Clepardii” oraz przy ul. Eisenberga.

Poza tym Miasto planuje budowę kolejnych krytych pływalni. W tym roku zostały rozpoczęte prace projektowe i pozyskanie decyzji formalno-prawnych do budowy trzech takich obiektów: przy ul. Kurczaba w Prokocimiu Nowym, przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 1 na os. Handlowym oraz na terenie OSiR „Krakowianka” przy ul. Bulwarowej w Nowej Hucie. Z tego ostatniego będzie można korzystać już od maja przyszłego roku.

Tekst i foto: (Kaj)

# W skrócie

**WYBRALIŚMY PREZYDENTA.** 26 listopada w II turze bezpośrednich wyborów prezydenckich wybraliśmy prezydenta Krakowa na lata 2006 – 2010. Został nim ponownie prof. Jacek Majchrowski, który uzyskał 59,57% głosów, wyprzedzając prof. Ryszarda Terleckiego, który zdobył 40,43% głosów. Frekwencja wyniosła 38,84 %.

**ŚWIATECZNA PACZKA.** W Polsce na skraju ubóstwa żyje obecnie ok. 4,5 mln osób, co oznacza, że aż 12% ludzi pozostaje poniżej granicy tzw. minimum egzystencjalnego – brakuje im pieniędzy na jedzenie, ubranie, środki higieny i czystości (dane z raportu GUS za r. 2005). Bieda przejawia się na wiele sposobów; jest także bieda niezawiniona i głęboko ukryta. Jak dotrzeć z pomocą do konkretnych, nieprzypadkowych ludzi? Odpowiedzi można znaleźć na stronie: [www.swiatecznapaczka.pl](http://www.swiatecznapaczka.pl)

**UWAGA KONSUMENT!** Miejski Rzecznik Konsumentów apeluje o szczególną rozwagę przy zawieraniu umów dotyczących kredytów konsumenckich oraz dokonywanie przemysłanych zakupów w okresie przedświątecznym. Przed świętami klienci narażeni są na wiele tzw. pułapek marketingowych i akcji promocyjnych. Rzecznik przyjmuje w pon. w godz. 9.30 – 16.30 oraz od wt. do pt. w godz. 8 – 15, w siedzibie przy al. Powstania Warszawskiego 10 (VI piętro, pokój 615 i 617). Biuro prowadzi również poradę tel.: 012 61 69 360, 012 61 69 370.

**0 800 11 01 03.** Jak co roku uruchomiono w okresie zimowym bezpłatną, całodobową infolinię dla bezdomnych i dla tych (osób fizycznych i instytucji), które chcą i mogą udzielić im pomocy. Pod numerem 0 800 11 01 03 można pytać m. in. o wolne miejsca w noclegowniach, adresy stołówek dla ubogich oraz miejsca, gdzie można uzyskać pomoc medyczną. Poza tym nagłe przypadki bezdomności w naszym rejonie można zgłaszać do oddziałów Straży Miejskiej: tel. 986 lub Oddział Wola Duchacka – tel. 012 650 42 80, lub Oddział Prokocim – tel. 012 650 07 60.

**PRAWA DZIECKA.** Rzecznik Praw Dziecka uruchomił całodobowy interwencyjny dyżur psychologów i specjalistów w dziedzinie ochrony i przypadków naruszania praw dziecka – tel. 022 696 55 50. Młodzi ludzie mogą również mogli skontaktować się z psychologiem na portalu [Stref@Mlodych](mailto:Stref@Mlodych).

**BEZPŁATNE BADANIA.** Do końca roku zostały niewykorzystane bezpłatne badania profilaktyczne typu cytologia, mammografia, spirometria, EKG. Można o nie pytać w przychodniach zdrowia.

## Satelitarny system sterujący ruchem

Cd. ze str. 1

W październiku br. Firma Siemens zaprezentowała pierwsze efekty swojej pracy. Oprogramowanie jest już gotowe, a wiosną 2007 r. na przystankach wzdłuż linii KTS (Krakowski Szybki Tramwaj) rozpocznie się montaż 44 elektronicznych tablic informacyjnych. Będą na nich wyświetlane komunikaty o tym, kiedy na przystanku pojawią się trzy najbliższe tramwaje i jakich linii.

– Tramwaje będą połączone drogą radiową ze stworzonym przez nas systemem, który przesyła informacje do wyświetlaczy – powiedział prasie koordynator projektu Leszek Stasto. – To, gdzie tramwaj się znajduje i z jaką prędkością się porusza, system ustali za pomocą nawigacji satelitarnej. Oprócz czasu oczekiwania, na tablicy może się również pojawić informacja o przyczynie spóźnienia. Jeśli dojdzie do wypadku i torowisko będzie zablokowane, czekający na przystanku będą mogli o tym przeczytać na tabli-

# Jeszcze szybszy „szybki tramwaj”

cy. W ten sposób nie będą marnowali czasu – zapowiedział koordynator.

Głównym zadaniem systemu będzie takie regulowanie świateł na wszystkich skrzyżowaniach w centrum miasta (wewnątrz II obwodnicy), żeby linie „szybkiego tramwaju” zawsze miały zielone światło; dotyczy to 35 skrzyżowań.

– Dzięki temu skrócony zostanie czas podróży, a to jest największą zachętą dla pasażerów – dodał przedstawiciel władz miasta. – Kraków, tak jak większość miast europejskich, chce postawić na komunikację zbiorową.

W komputery konieczne do współpracy z systemem będzie wyposażonych 196 składów tramwajowych. Centrum zarządzania powstanie w budynkach MPK przy ul. św. Wawrzyńca. Jako pierwszy taki system w Polsce ma w pełni działać do końca 2007 r. Później jeszcze przez rok pra-

cownicy Siemens będą go nadzorować i regulować niedociągnięcia. Zajmą się również wyszkoleniem obsługi. Miasto zapłaci za realizację projektu ok. 43 mln zł.

Oprócz kierowania ruchem tramwajowym, Siemens przygotowuje też oprogramowanie do sterowania światłami dla samochodów. Tym systemem będzie objęty cały obszar wewnątrz II obwodnicy, włącznie z alejami Trzech Wieszczów i rondem Matecznego – w sumie ponad 80 skrzyżowań. Dodatkowo światła na skrzyżowaniach wokół II obwodnicy będą tak ustawione, żeby ograniczyć liczbę samochodów wjeżdżających w jej obręb. Ma to usprawnić poruszanie się po ścisłym centrum. Bierze się także pod uwagę sugestie ekologów, aby na tablicach informacyjnych podczas postoju pojazdów wyświetlał się komunikat prosiący o wyłączenie silników.

Opracował: (Kaj)



● Na Bieżanowie przed pawilonem przy ul. Aleksandry położono nowy chodnik. Powstaje także nowa alejka.



● Przy ul. Daliowej/Żaka na Kurdwanowie położono wreszcie asfalt. Z kolei ul. Białoruską (odcinek od Włoskiej do „Manhattanu”) wyasfaltowano tylko do połowy.

● Telefonował mieszkaniec os. Nowy Prokocim, że zdychają ryby w stawie w parku przy ul. Telimenu. Przypominamy, że w takich sytuacjach trzeba zawiadomić Straż Miejską; tel. alarmowy: 986 lub posterunek przy ul. Na Kozłowie: 012 650 07 60, albo posterunek przy ul. Cechowej: 012 650 42 80

● Dziwna sprawa, że na obu ww. posterunkach Straży Miejskiej zepsute są drzwi wejściowe. Tizaskają tak, że pe-

# Sygnaty

tent może się poczuć jakby dostał „po łapach”. A może o to chodzi?

● Pisaliśmy o konieczności usunięcia dyndającego komina na zapleczu pawilonu przy ul. Spółdzielców. Po naszym sygnale został przez SM „Na Kozłowie” usunięty.



● Eleganckich chodników przybywa na naszych osiedlach z miesiąca na miesiąc. Z jednej strony na Prokocimiu



● Anioły na targowisku przy ul. Górników zachęcają do kupna choinek...

przy ul. Kurczaba, z drugiej strony w Łagiewnikach przy ul. św. s. Faustyny, a w środku przed liceum przy ul. Cechowej.

● Robi się coraz ciśnień. Inwestorzy wciskają się z budowlami gdzie tylko się da. Wymienić można parę przykładów: osiedle przy petli tramwajowej na Kurdwanowie, nowe bloki przy ul. Podedworze, zabudowa wielorodzinna przy ul. Włoskiej, osiedle „Czeresniowy Sad” przy ul. Mała Góra, kolejne bloki przy ul. Podłęskiej oraz (na zdjęciu) mieszkania własnościowe przy ul. Kordiana.



● Na ul. Wielkiej podpartrzyliśmy zawracający transport „prezentów od św. Mikołaja”. Pojechały nie w tę stronę...  
● Anioły na targowisku przy ul. Górników zachęcają do kupna choinek...





Stan wojenny został wprowadzony w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. (z soboty na niedzielę), gdy w Gdańsku trwały obrady Krajowej Komisji „Solidarności”. Dekret Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego został przyjęty wbrew prawu, ponieważ Konstytucja PRL nie zezwalała na wydawanie dekretów w czasie trwania sesji Sejmu.

Dotychczas stan wojenny wprowadzali na naszym terytorium tylko zaborcy (Rosja i Niemcy); było to w latach: 1833, 1861, 1905 oraz 1939-1945.

Decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego podjął I sekretarz KC PZPR, premier i zarazem szef MON, gen. Wojciech Jaruzelski, który stanął na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON). Przedstawił to jako konieczność obrony interesów państwa, tymczasem bronił interesów PZPR i reżimu komunistycznego w Polsce, narzuconego i utrzymywanego w Polsce siłą przez Związek Sowiecki. Poprzez stan wojenny Jaruzelski zapowiadał dzwignięcie kraju z chaosu i kryzysu gospodarczego, którego sprawcą miała być 10-milionowa Solidarność...

Po latach, już w wolnej Polsce – aby uniknąć odpowiedzialności – generał tłumaczył się tym, że wprowadzając „mniejsze zło” chciał uniknąć zbrojnej interwencji Armii Czerwonej. Przechodząc do faktów historycznych: Związek Sowiecki nie miał zamiaru interweniować w Polsce, gdyż zajęty był w tym czasie swoją zbrojną interwencją w Afganistanie. Z tłumieniem powstania solidarnościowego mogłoby mieć dodatkowe kłopoty. O planach Układu Warszawskiego oraz planach wprowadzenia stanu wojennego wiedzieli wcześniej władze USA dzięki płk. Ryszardowi Kulińskiemu. Stanowcza, tajna presja USA na ZSSR (za prezydentury Ronalda Reagana), wspierana przez działania dyplomatyczne Watykanu (w osobie Jana Pawła II), osłabiały impet ewentualnej sowieckiej interwencji w Polsce. Wiedziano, że przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego trwały już od sierpnia 1980 r., czyli od momentu strajków na Wybrzeżu...



Każdego 13. dnia miesiąca odbywały się demonstracje. Kraków, 13 maja 1982 r. Patriotyczna demonstracja w Ryńku Głównym po mszy św. w kościele Mariackim. Większość wytrwałych uczestników została przez oddziały ZOMO zamknięta w „skotle”, palowano nawet osoby starsze, w tym kobiety.

Pamiętne złowrogie przemówienie gen. Jaruzelskiego z 13 grudnia było nadawane bez przerwy przez pierwsze programy radia i telewizji od godziny 6 rano, gdy wywlekano już ludzi z domów, a na ulice wyjechały czołgi i skoty. Inne audycje radiowe i telewizyjne były odwołane, nadawano muzykę poważną. Następnego dnia ukazały się specjalne wydania gazet partyjnych.

Na terenie kraju utworzono 52 ośrodki internowania, gdzie zamknięto w sumie 9 736 osób: działacze Solidarności, NZS, działacze opozycji (przywódców Konfederacji Polski Niepodległej wzięto już od 1980 r.), ale też ekipę byłego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz jego samego (dla celów propagandowych). Pierwszej nocy internowano ok. 5 tys. osób.

Starły się dwie wielkie siły. Jedna to: wielomilionowy ruch narodowyzwoleniący pn. Solidarność, który zainicjował „Wiosnę Narodów” w całym bloku wschodnim. Cechował go idealizm, triumfalizm i brak doświadczenia politycznego; za nim stał autorytet największego z Polaków – Jana Pawła II. Druga to: potężna machina aparatu represji, wspierana i inspirowana przez mocodawców z Moskwy. Wcześniej czy później musiało dojść do konfrontacji.

Zamknięto granice państwa, ograniczono swobodę poruszania się po kraju, wprowadzono godzinę milicyjną, początkowo od 22 do 6, potem od 23 do 5 (zniesiono ją dopiero w maju 1982 r.). Władze zmilitaryzowały najważniejsze instytucje i przedsiębiorstwa, wprowadzając komisarzy wojskowych. Na ulice wyprowadzono wojsko oraz uzbrojone oddziały milicji (ZOMO), do represji przystąpiły wzmocnione i bezkarne struktury MSW (Służba Bezpieczeństwa) pod wodzą gen. Czesława Kiszczaka. Zakazano strajków, zgromadzeń, działalności związkowej i społecz-

## 13 grudnia 1981 r.

25. rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce



Szosecin, 17 grudnia 1981 r. Stoosznia im. A. Warskiego otoczona przez czołgi. Fot. Marek Domański

nej, zdelegalizowano Solidarność, Niezależne Zrzeszenie Studentów, ale także Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Związek Literatów Polskich, Związek Artystów Scen Polskich itp. Wprowadzono cenzurę korespondencji. Łączność telefoniczna została przerwana, a następnie jawnie kontrolowana. Zawieszono naukę w szkołach i na uczelniach. Wstrzymano wydawanie gazet, z wyjątkiem organów PZPR. Telewizyjni spikerzy występowali w mundurach wojskowych.

Zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego strajki okupacyjne prowadzili stocznicy, hutnicy, górnicy, studenci... Były one brutalnie tłumione. 16 grudnia 1981 r. w kopalni Wujek w Katowicach zastrzelono 9 górników. Trzech demonstrantów zginęło od ran postrzałowych w Lubinie 31 sierpnia 1982 r.

WRON powołał komisarzy wojskowych, którzy ingerowali we wszystkie sfery życia – od dostaw mleka do lokalnego sklepu do działalności dużych zakładów przemysłowych. Powołano także Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego (OKON) – terenowe ośrodki prowadzenia działalności politycznej i propagandowej. OKON miał stanowić wyraz poparcia społecznego dla stanu wojennego. Następnie w 1982 r. został powołany Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego pod przewodnictwem pisarza z PAX-u Jana Dobraczyńskiego.

Stan wojenny pozwalał komunistom na rozprawienie się z opozycją, mniej uwagi poświęcano zapowiadanej naprawie gospodarki. Działacze związkowych i opozycyjnych zmuszano do emigracji, specjalne komisje weryfikowały pracowników pod względem lojalności wobec PRL i ZSRR (dziennikarze, nauczyciele, administracja państwowa, sędziowie). Tych, którzy nie podpisali „lojalki” (w tym o zaprzestaniu działalności związkowej) wyrzucano z pracy, relegowano z uczelni. Z paragrafów stanu wojennego stosowano tryb doraźny w postępowaniu sądowym, skazując na kary więzienia, grzywny lub konfiskację mienia.

W pierwszych dniach stanu wojennego oprócz strajków prowadzono także inne formy biernego oporu, np. noszono oporniki w ubraniach, kobiety ubierały czarną biżuterię (na wzór zachowań popowstaniowych). Bojkotowano państwowe (partyjne) środki masowego przekazu, bojkotowano także koncerty i występy teatralne. Po stronie opozycyjnej stanęły wszystkie środowiska artystyczne, kulturalne i naukowe. Organizował się na wielką skalę podziemny „drugi obieg” wydawniczy. Na murach malowano hasła i znaki Solidarności Walczącej. Powstało podziemne radio Solidarność.



Nowa Huta, 14 października 1982 r. Plac Centralny z pomnikiem Lenina, „szbezoszozonny” farbą z napisem „Polski Walczącej”. Wokół pomnika maszeruje uzbrojony w broń maszynową oddział ZOMO.



14 października 1982 r. Nasajutrz po demonstracji w Nowej Hucie. Usypane kwiatami miejsce, w którym cywilny funkcjonariusz MO Andrzej Augustyn zastrzelił 19-letniego Bogdana Włoska, uosnia III klasy technikum, pracującego w Hucie im. Lenina.

Opór społeczeństwa był znaczny. Pomoc dla internowanych i represjonowanych skupiała się wokół Kościoła katolickiego. Działal Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności. Szła także znacząca pomoc z Zachodu (w tym z największych central związkowych); oprócz paczek z żywnością, odzieżą i lekami, oraz pieniądze dla ukrywających się, działających w konspiracji, wyrzuconych z pracy, prześladowanych i ich rodzin, przetrucano do Polski wolną prasę, książki i sprzęt poligraficzny.

Stan wojenny został zawieszony 31 grudnia 1982 r., a 22 lipca 1983 odwołany. Jednak część represyjnego ustawodawstwa była stosowana aż do 1989 r.

Według Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej z lat 1989-1991 stan wojenny pochłonął ok. 90 ofiar śmiertelnych. Według oficjalnych źródeł ogółem internowano ok. 10 tys. więźniów politycznych, a za „przestępstwa antypaństwowe” skazano ok. 2,5 tys. osób.

Autorom stanu wojennego nie udało się ujarzmić społeczeństwa, nie zrealizowali programu naprawczego. Stąd zainicjowali w 1989 r. „okrągły stół”, aby zaprosić do współodpowiedzialności za kraj wybranych przedstawicieli opozycji i zagwarantować sobie bezkarność. Generał Jaruzelski w lipcu 1989 r. został wybrany (1 głosem przewagi) prezydentem PRL i pełnił tę funkcję do grudnia 1990 r. Wieloletnie uprzywilejowane były struktury komunistyczne zaczęły wtapiać się w nową rzeczywistość demokratycznej i wolnorynkowej Polski, zajmując w niej z góry upatrzone pozycje.

9 grudnia 1991 r. posłowie KPN złożyli w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej wniosek o postawienie gen. Jaruzelskiego i 25 członków WRON i Rady Państwa PRL przed Trybunałem Stanu. W lutym 1992 r. Sejm RP uznał wprowadzenie stanu wojennego za nielegalne. W 1996 r. Sejmowa Komisja uznała, że wprowadzenie stanu wojennego było „wyższą koniecznością”, a Sejm umorzył postępowanie wobec gen. Jaruzelskiego podzielił opinię tej komisji.

31 marca 2006 r. Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (pion śledczy IPN) postawiła w stan oskarżenia gen. Jaruzelskiego pod zarzutem popełnienia zbrodni komunistycznej, polegającej „na kierowaniu w latach 1981-82 zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym, mającym na celu popełnianie przestępstw”. Polegały one m. in. na pozbawianiu ludzi wolności. Drugi zarzut to podżeganie członków Rady Państwa PRL do przekroczenia ich uprawnień przez uchwalenie dekretów o stanie wojennym.

Wcześniej Porozumienie Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych w Krakowie (POKiN) zgłosiło doniesienie przeciw m. in. gen. Jaruzelskiemu o „zdradzie ojczyzny poprzez poddanie polskich sił zbrojnych pełnej zależności dowództwu Układu Warszawskiego”.

Wcześniej wytoczono gen. Jaruzelskiemu proces o jego udział w krwawym tłumieniu protestów robotniczych na Wybrzeżu w 1970 r. Proces ten nie zakończył się do dziś.

Stan wojenny nazwano „wojną polsko – jaruzelską”. Są też opinie, że był to najlepiej przeprowadzony wojskowy zamach stanu w historii Europy ze względu na stosunkowo małą liczbę ofiar. Generał Jaruzelski przez część społeczeństwa polskiego uznawany jest za „bohatera narodowego”. Podobnie oceniane jest wprowadzenie stanu wojennego.

Tekst i zdjęcia: JAROSŁAW KAJDAŃSKI



# Fakty i kulisy strajku listonoszy

13 listopada w poniedziałek część pracowników służby doręczeń (listonoszy) w Poczcie Polskiej, najpierw w Gdańsku, potem w Toruniu, Częstochowie, Warszawie i Poznaniu - rozpoczęła strajk, ogłoszony przez niektóre centrale związkowe działające w tym przedsiębiorstwie. Zgłoszy one wejście w spór zbiorowy z Dyrektorem Generalnym Poczty Polskiej. Krakowscy listonosze przestali pracować tydzień później, lecz już 27 listopada zawiesili strajk do momentu zakończenia negocjacji w Warszawie.

20 listopada na spotkaniu z organizacją międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej dyrektor Zbigniew Niezgodą zaapelował o postępowanie zgodnie z obowiązującym w tym zakresie prawem i zwrócił się do protestujących pracowników o powrót do pracy na czas prowadzenia negocjacji. Zaznaczył także, że wiele regionalnych komitetów protestacyjnych nie działa zgodnie z odpowiednimi regulacjami w tej sprawie. Mówiąc prosić się stwierdził, że strajk jest nielegalny.

Na dzień następny tj. 21 listopada organizacje, które zgłosiły postulat wejścia w spór zbiorowy, zostały zaproszone na spotkanie zgodnie z trybem wynikającym ze stosownych przepisów. Jednocześnie dyrektor stwierdził, że wyegocjowane w tym roku podwyżki były największe w ostatnich latach i poinformował, że poleci natychmiastowe przyspieszenie ich wypłacenia w miejscach, gdzie jeszcze tego nie wykonano. Odniósł się także do pojawiających się dodatkowych postulatów placowych stwier-

dając, że możliwe są tylko decyzje uzasadnione stanem i możliwościami ekonomiczno-finansowymi przedsiębiorstwa.

W trakcie spotkania omawiane były także postulaty związane z organizacją pracy listonoszy i odciążeniem ich w codziennych obowiązkach. Dyrektor poinformował, że zwiększono bezosobowy fundusz płac z przeznaczeniem na finansowanie zwiększonego obciążenia listonoszy drukami bezadresowymi w związku z wyborami samorządowymi. Dyrektor zapowiedział również, że zaleci kontrole rozliczania czasu pracy i przestrzegania obowiązującego w tym zakresie prawa.

Rozmowy trwały, a porozumienia nie było. Związkowcy domagali się 120 zł podwyżki, a dyrekcja proponowała im 109 zł. W skali całej firmy jest to różnica rzędu 35 mln zł. 27 listopada do rozmów dwustronnych włączył się Michał Kuszyk - mediator z listy Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Niestety i te zabiegi nie przyniosły rezultatu. W poniedziałek 4 grudnia strony sporu zostały zaproszone przez mediatora do dalszych rozmów... Sprawa nadal nie jest rozwiązana, a końca nie widać.

\*\*\*

Po zapoznaniu się z faktami nasuwa się wiele pytań. Pierwsze wiąże się ze stanem i możliwościami Poczty Polskiej. To, co zostało po poprzedniej ekipie, to delikatnie mówiąc totalne bagienko. Czy wobec tego, zaraz po przejściu sterów Poczta Polska przez nowego dyrektora generalnego nie należało - po zapoznaniu się z istnie-

jącym stanem rzeczy - wdrożyć postępowania wyjaśniającego wobec ludzi, którzy do tego stanu doprowadzili?

Pytanie następne. Kto i kiedy doprowadził do takiej organizacji pracy służby doręczeń i kto na listonoszy nakładał ciągle nowe obowiązki? Cemu ta grupa pracownicza nie protestowała przeciwko takim praktykom wcześniej, a związki zawodowe podpisywały z pracodawcą wszelkie uzgodnienia na ten temat? Kolejne pytanie: o status związków zawodowych w Poczcie Polskiej. O to, na czym garnuszkę są zarządzający tymi organizacjami?

Perspektywa prywatyzacji Poczty Polskiej wyjaśnia wiele kwestii. Poczta ma się skomercjalizować i zaistnieć na rynku w innej formie. Kto na tym straci? Przede wszystkim kierownictwo regionalnych, rozkawałkowanych podmiotów pocztowych, które po prostu będzie musiało odejść, choćby ze względu na to, że doprowadziło tę państwową, nieule prosperującą instytucję, do stanu skrajnego wyczerpania. Stało się to poprzez wprowadzenie w latach ubiegłych tzw. restrukturyzacji, polegającej w gruncie rzeczy na mnożeniu dyrektorskich i kierowniczych stanowisk w ramach od wielu już lat istniejącego w tej instytucji nepotyzmu.

Druga grupa, która jest może o wiele mniejsza, ale za to z dużymi możliwościami oddziaływania, a mianowicie „związkowa czapa”, wygrażająca z funduszu pracodawcy i to wygrażająca całkiem nieźle.

Trzecia grupa to ci, którzy nagle zaistnieli na rynku pocztowym w ostatnich latach. Oni najbardziej skorzystali na strajkach listonoszy i in-

Parę słów o pracy listonosza. Każdemu wydaje się, że listonosz to, jak sama nazwa wskazuje, człowiek, który przede wszystkim nosi listy, a przy okazji przekazy rentowe i od czasu do czasu prasę. Nic bardziej błędnego. Na przestrzeni 6 - 8 ostatnich lat próbuje się zrobieć z listonosza „wieloczynnościowy robot pocztowy”. Listy i przekazy to tylko część zakresu obowiązków tej grupy zawodowej. Pozostała „część” to: druki bezadresowe, czyli wszelkiego rodzaju materiały reklamowe, przyjmowane przez pocztę od różnego rodzaju firm (m.in. gazetki promocyjne supermarketów), sprzedaż ubezpieczeń, sprzedaż towarów pocztowych i różnych innych, a szczególnie preferowane w większych obszarach - doręczanie gazet z prenumeraty pocztowej oraz w okresach przedświątecznych sprzedaż kartek i znaczków. To w skrócie. W praktyce w zależności od rejonu doręczeń bywa różnie. Obciążenie jest trochę większe lub mniejsze. Generalnie obciążenia tych pracowników są olbrzymie.

nych pracowników eksploatacyjnych Poczty Polskiej. Przejeli przy tej okazji nie tylko spory obszar rynku przesyłek, ale i doświadczonych i przeskolonych pracowników.

Najbardziej poszkodowani w tej rozgrywece są listonosze, których ciężką sytuację placową i zawodową sprytnie wykorzystali ci, którzy mieli w tym swój interes. Bo to, czy podwyżka będzie w wysokości 109, 115 czy nawet 120 zł, nie zmieni nic w ich ciężkiej pracy.

KRZYSZTOF JANIK

# Ukwiecone osiedle

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Prokocim” od czerwca do października br. przeprowadziła kolejną edycję konkursu na „Najpiękniej ukwiecony balkon i rabata przed blokiem - Lato 2006”.

Organizatorem konkursu był Zarząd Spółdzielni. Komisja Konkursowa dwukrotnie dokonała przeglądu wszystkich zgłoszonych balkonów i rabat. Wybór laureatów był jak zwykle trudny, ponieważ coraz więcej członków naszego osiedla jest zainteresowanych jego upiększaniem. Na rozstrzygnięcie Konkursu w dniu 4 października zaproszono wszystkich, którzy podjęli takie działania. Zaproszono również, jak w latach ubie-



głych, dr-a inż. Zbigniewa Kozia - adiunkta w Akademii Rolniczej w Krakowie z Katedry Roślin Ozdobnych, który wygłosił prelekcję na temat ochrony i zabezpieczenia roślin przed zimą. Zarząd Spółdzielni w osobach prezesa Zbigniewa Sochy i Bogdana Piaszczyńskiego podziękował

wszystkim zebranym za uczestnictwo w konkursie i zaprosił do udziału w roku przyszłym. Komisja Konkursowa przyznała następujące nagrody:

- W kategorii „Najpiękniejszy balkon”**
  - ul. Kurczaba: I miejsce - Ewa Ruman, II miejsce - Krystyna Gawlik, III miejsce - Elżbieta Sikora; ul. Jerzmanowskiego: dwa III miejsca - Józefa Rysiewicz i Maria Michalska.
- W kategorii „Najpiękniejsza rabata”**
  - ul. Kurczaba: I miejsce - Kurczaba 35, Ewa Ruman; ul. Wenedy: I miejsce - Wenedy 9; ul. Wallenroda: I miejsce - Wallenroda 57 kl. II, Krystyna Piec; ul. Ściegiennego: I miejsce - Ściegiennego 57; ul. Teliigi: I miejsce - Teliigi 23 kl. II, Jolanta Kulikowska; ul. Jerzmanowskiego: I miejsce - Jerzmanowskiego 12.

Nagrody i wyróżnienia zostały wręczone laureatom w formie bonów do zrealizowania w najbliższym sklepie ogrodniczym na zakup roślin i akcesoriów ogrodowych.

Tekst i foto: organizatorzy konkursu

## Szanowni Państwo!

12-go listopada wybraлиście radnych Dzielnicy XI. Oddaliście Państwo swoje głosy na konkretnych ludzi, którym ufacie, wierzycie w ich fachowość, uczciwość i zdolność do pracy na rzecz naszej Dzielnicy. Pozwólcie, że tą drogą podziękujemy bardzo serdecznie za zaufanie i oddane na nas głosy.

Jednocześnie z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, aby były one czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień, a wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem życzymy dużo zdrowia, szczęścia i spełnienia najskrytszych marzeń.



Radni Dzielnicy XI z listy PO

**Zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w nadchodzącym 2007 roku! dla Mieszkańców SM „Kurdwanów Nowy” w Krakowie**



**zyczą Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Spółdzielni**



**Składamy życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku!**

**Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaski Nowe”**



Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzymy Mieszkańcom Nowego Prokocimia dostatku i radości przy wigilijnych stołach ciepłych i serdecznych chwil w gronie rodziny i przyjaciół oraz szampańskiego sylwestra i wszelkiej pomyślności w Nowym 2007 Roku

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Prokocim”



*Jak obyć się kazi stary, według Ojców naszej wiary,  
pragnę skierować Wam życzenia w dniu Bożego Narodzenia.  
Niech Wam Gwiazdka Pomysłowości, która świeci Wam o zmroku,  
zaprowadzi Was do Szczęścia i Radości w Nowym 2007 Roku!!!*

Zapraszamy na extra-super  
makiżaż i zdobienie paznokci  
na supersylwestra!!!  
Dziewczyny, szykujcie się  
na studniówkę!!!

Wesołych Świąt życzy wszystkim Klientkom i Klientom  
Salon fryzjerski **LORI'N**  
Marzena Repelewicz wraz z personelem  
ul. Włoska 2 A (naprzeciwko supermarketu TESCO),  
tel. 012 292 48 22



## GABINET REHABILITACJI

### "Butterfly"

profesjonalizm - doświadczenie - 17 lat tradycji  
NOWY ADRES:

Wola Duchacka - Zachód, ul. Beskidzka 30 B (pawilon, I p.)

Kompleksowe leczenie schorzeń kręgosłupa,  
stanów po urazach i kontuzjach

- ◆ Fizykoterapia - pełny zakres
- ◆ Masaż leczniczy i relaksacyjny
- ◆ Gimnastyka lecznicza i rekreacyjna  
(w różnych grupach wiekowych - również seniorzy)
- ◆ **NOWOŚCI!**  
Gimnastyka z elementami tańca  
dla dorosłych i dla dzieci

Zapewniamy miłą, kameralną atmosferę. Zapraszamy również dzieci  
z wadami postawy, osoby niepełnosprawne i kobiety w ciąży.  
Zapraszamy: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

Rejestracja:  
tel. 012 655 89 49, kom. 0609 673 592



## USŁUGI KRAWIECKIE „ELA”

- szycie na miarę
- przeróbki
- szycie firan - doradztwo (dojazd do Klienta)
- szycie narzut, obrusów, pościeli

ul. Nowosądecka 56

(za przychodnią przy Białoruskiej)

Zapraszamy: pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 15  
kom. 012 655 11 19, 0501 354 920



Radosnych świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz  
szczęśliwego  
Nowego Roku!

## SKLEP OBUWNICZY

"But na każdą kieszeń"

Wola Duchacka Zachód, ul. Beskidzka 30  
(pawilon, parter)

**POLECAMY** obuwie: damskie, męskie,  
młodzieżowe, dziecięce, sportowe, wizytowe  
Torebki, paski, dodatki do butów

Usługi szewskie w pełnym zakresie  
Zapraszamy: pn. - pt. 10 - 18, sob. 9 - 15

Wesołych Świąt,  
roztężonego  
sylwestra  
(w dobrych  
butach!)  
i pomysłowości  
w Nowym Roku!

## Gabinet Kosmetyczny „OD-NOVA”

ul. Nowosądecka 31  
tel. 012 425 67 13  
www.kosmetyka.malopolska.pl

### • ZABIEGI REGENERACYJNE, LIFTINGUJĄCE I LECZNICZE

Najlepsza pora na **złuszczenie kwasami owocowymi** - przyspieszenie  
odnowy komórkowej, usuwanie przebarwień, redukcja zmarszczek, splyca-  
nie blizn, zapobieganie starzeniu się skóry, głębokie nawilżenie, wspoma-  
ganie leczenia trądziku, poprawa barwy i faktury skóry

### • **NOWOŚĆ!!!** - BEZBOLESNY ZABIEG OCZYSZCZAJĄCY ULTRADŹWIĘKAMI

manicure, pedicure, tipsy, depilacja, pielęgnacja ciała,  
wyszczuplanie, przekutwanie uszu



• Szukasz oryginalnego prezentu dla bliskich? Przyjdź do nas!

Zaprasza Joanna Ciołek Kosmetolog

**SOLARIUM TURBO - UVE S-CLASS**  
BRYZA, KLIMATYZACJA

## Naprawa i sprzedaż **kozaczki** OBUWIA

• galanteria • pasty • wyściółki •  
Sprzedaż toreb, torebek, plecaków

Zapraszamy  
od poniedz. do pt. w godz. 10 - 18, w soboty 9 - 14  
os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon, I piętro

Życzymy zdrowych  
i pogodnych świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego  
Nowego Roku!

Radosnych  
Świąt  
oraz  
szczęśliwego  
Nowego  
Roku!

**ŻALUZZJE**  
PIONOWE \* POZIOME  
ROLETKI  
TEKSTYLNE  
PRODUKCJA  
MONTAŻ  
SERWIS  
**ŻALMAX**  
www.zalmax.pl  
Kraków, ul. Szczęśliwa 10  
tel. 012 655 74 74



Radosnych świąt  
Bożego Narodzenia  
i szczęśliwego  
Nowego Roku!  
życzy PT. Klientom

Mirosław Kwiecień

Zakład  
Wulkanizacyjny

ul. Cechowa 82  
Codz. 8-20, sob. 8-16  
tel. 012 654 57 26

## NAJTAŃSZE POKROWCE

na fotele samochodowe  
BAGAŻNIKI dachowe  
NARZĘDZIA

dla warsztatów i sklepów metalowych  
HURT - DÉTAL

## "ROBIN"

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14  
tel. 012 265 32 30, 012 265 32 31  
www.robin.krakow.pl, e-mail: robin@robin.krakow.pl  
Pn. - pt. 8-17, sob. 10-14

## ELEKTROMECHANIKA

alternatory, rozruszniki, części  
REGENERACJA - SPRZEDAŻ

Kurdwanów Stary, ul. Szarych Szeregów 9

(boczna od ul. Cechowej i Łęzce)

Pn. - pt. 8-17, sob. 8-13

Tel. 012 654 57 91

Kom. 679 029 283, 601 085 547



**BINDOWANIE**  
w twardej oprawie  
**PIECZĄTKI**  
**WIZYTÓWKI**  
**LAMINOWANIE**  
**DORABIANIE KLUCZY**

**K O L O R**  
**A-3 A-4**  
**K S E R O**  
**A-4 ← A-0**

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosza 39 (koko poczty), tel. 0502 34 86 84

**AGD**

- \* nowy sprzęt
- \* naprawa
- \* części zamienne
- \* serwis gwarancyjny

**zelmex**  
**MPM PRODUCT**

Kozłówek,  
ul. Spółdzielców 3  
pawilon I piętro  
tel. 012 6-555-444

**WYPOŻYCZALNIA STROJÓW KARNAWAŁOWYCH DLA DZIECI**

- > ponad 100 strojów
- > cena już od 5 zł
- > wykonujemy stroje na zamówienie

**Komis Dziecięcy „CHMURKA”**  
os. Nowy Prokocim, ul. Kurczaba 21A (obok SP 117)  
Tel. 0505 152 106

**BIURO RACHUNKOWE**  
(świadczenie kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów)

pełny zakres usług dla firm i osób fizycznych  
**WNIOSKI O ZWROT VAT**  
**OD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Czynne: pon. - pt. w godz. 14 - 18, sob. 10 - 14  
Kurdwanów Nowy, ul. Halszki 1 (wieżowiec)  
tel. 012 654 32 63, www.infomm.prv.pl, e-mail: infomm@op.pl

**AKUMULATORY**

- rozruchowe: do samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli, maszyn roboczych
- zasilające: do UPS-ów i innych urządzeń technicznych

Wytnij, zachowaj. Bez tego ani rusz

**Poliss f.p.**  
Wola Duchacka, ul. Karpińskiego 13  
tel. 012 425 64 61  
www.e-akumulatory.pl, www.poliss.krak.pl  
**HURT - DETAL - SERVICE**

**ZOOLOGIA**

os. Kurdwanów Nowy  
ul. Wystouchów 27  
(obok "Ava Market")  
tel. 012 654 06 48,  
kom. 0600 38 17 41

- akwarystyka
- karmy (pies-kot: duże opakowanie - dowóz gratis)
- ptaki, gryzonie...

**Oferta specjalna:**  
regaly akwariowe w obudowie meblowej do mieszkań, hoteli, biur i sklepów

**BANK SPÓŁDZIELCZY w Wieliczce**

CENTRALA: 32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2  
tel. 012 278 14 66, 012 278 13 95, fax: 012 278 43 95, 012 278 17 50  
e-mail: info@bs-wieliczka.com.pl; www.bs-wieliczka.com.pl

**NOWOCZESNE KONTO OSOBISTE**  
**BEZ OPŁAT**  
za otwarcie rachunku, prowadzenie, przelewy oraz wpłaty i wypłaty

**DODATKOWE USŁUGI DO RACHUNKÓW:**

- Międzynarodowa karta płatnicza **VISA ELECTRON**
- Sieć **BANKOMATÓW** bez prowizji
- **KREDYT** w rachunku na dogodnych warunkach
- Obsługa konta przez **INTERNET** - „eBSW”
- **SMS Banking**, tanie **PRZELEWY ZA GRANICĘ**

Zapraszamy do korzystania z naszych konkurencyjnych usług!

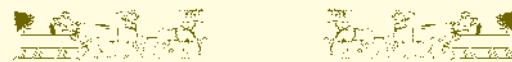
- ◆ Oddział w Krakowie  
ul. Wystouchów 4 (przy ul. Halszki)  
tel. 012 654 56 16, 012 654 84 55,  
fax: 012 654 87 01
- ◆ Filia w Krakowie  
ul. Wodna 2 (przy ul. Wielickiej)  
tel. 012 655 23 68, 012 655 00 42,  
fax: 012 655 00 49

**BANKOMAT** czynny całą dobę!

**Życzenia wesołych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2007**

składają  
Rada Nadzorcza,  
Zarząd i Pracownicy  
Banku Spółdzielczego  
w Wieliczce

Naszym obecnym i przyszłym PT. Klientom składamy życzenia Wesołych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku!



**BEL-MEB**

**SZAFY WNETRZA GARDEROBY**

ul. Nowosądecka 78  
(przed przychodnią na Białoruskiej)  
tel. 012 265 23 60, kom. 0602 32 18 10  
e-mail: bel\_meb@op.pl, www.bel-meb.pl

Raty! **SKLEP** Rabaty!

**INSTALACYJNO-SANITARNY**

- piece łazienkowe z autoryzowanym serwisem
- kotły co i grzejniki
- baterie
- umywalki
- miski ustępowe
- wanny
- rury i kształtki miedziane, PP
- termet

oraz kanalizacyjne zawory wodne i gazowe

**Świadczymy usługi wod-kan-gaz-co**

Poza tym oferujemy:  
narzędzia ● zamki ● kłódki ● tarcze  
brzeszczoty ● kolki rozporowe ● pędzle itp.

Plac targowy „MANHATTAN”  
ul. Białoruska 7, pawilon 48  
pon.-pt. 8-17, sob. 8-13  
tel. 012 655 89 12, kom. 0660 765 720

Szkoła na KozłóWKu

## Jubileusz 40-lecia

Rok szkolny 1971/72 to czas powstania na terenie os. Kozłówek Szkoły Podstawowej nr 116 w nowym obiekcie przy ul. Spółdzielców 5. Wcześniej, bo w 1966 r. (kiedy powstawały „tysiąclatki”) zaczęła ona funkcjonować jako samodzielna jednostka oświatowa i od tej daty liczy się jej staż w samodzielnym wychowywaniu podgórskiej młodzieży.

Szkoła po licznych reformach oświatowych staje się najpierw Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 38, a od 2004 r. jest już samodzielnym Gimnazjum nr 31.

Rok bieżący jest czterdziestym rokiem istnienia placówki, która dzięki dobremu zarządzaniu przez kolejnych dyrektorów zbudowała swój pozytywny wizerunek w środowisku lokalnym. Dbali oni nie tylko o to, co w szkole najważniejsze, a więc wpajanie wiedzy i przypominanie podstawowych norm zachowania i życia w społeczności, ale również o wyposażenie, wygląd zewnętrzny, jak i polepszenie warunków pracy i nauki. Wielki to wkład byłby dyrektor Grażyny Kamińskiej, a od jej przejścia na emeryturę obecnego dyrektora Andrzeja Wirtela.

W placówce od kilku lat realizowany jest program „Szkoła Otwartych Drzwi”, uczniowie uczestniczą w działalności harcerskiej Szczępu „Czwartacy”, rozwijają swoje talenty w Zespole Pieśni i Tańca „KraKowiak”, działają w Klubie Europejskim, biorą udział w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym „Kangur” oraz w rozgrywkach sportowych, odnosząc tam niemałe sukcesy. Gimnazjum nr 31 ma oczywiście certyfikat „Szkoły z klasą”. W br. uczyło się tutaj ponad 260 uczniów.

Działalność szkoły nie zamyka się jednak tylko w jej murach. „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”, „Góra Grosza”, aukcje na



rzecz pomocy innym, nikołajki dla dzieci z domu dziecka – to akcje, która wpisały się na stałe w kalendarium życia szkoły. Z kolei współpraca z jednostkami samorządowymi, Spółdzielnią Mieszkanową „Na KozłóWce”, Strażą Miejską i Policją to też przykłady szukania różnych możliwości pozyskiwania nie tylko przyjaciół, ale i niezbędnych funduszy.

Październik był miesiącem obchodów 40-lecia szkoły. Jubileuszowe uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele pw. Matki Boskiej Dobrej Rady. Potem było spotkanie w budynku przy ul. Spółdzielców, na które przybyło wielu gości, absolwentów, byłych i obecnych nauczycieli. Wśród gości witano przedstawicieli Rady Miasta, Rady Dzielnicy XII, Kuratorium Oświaty i Sejmiku Małopolskiego. Młodzież gimnazjalna przygotowała okolicznościową wystawę związaną z obchodami jubileuszu. Następnie odbyła się wyjątkowo podniosła akademia, na której przedstawiciel Rady Miasta Krakowa wręczył szkole Brązowy Medal „Kraków 2000”. A na koniec były wspomnienia, życzenia i plany na przyszłość.

„Wiadomości” dołączają się do życzeń i gratulacji!

Krzysztof Janik  
(Fot. Kaj)

## Futsal z Podgórze

Kiedy w 2004 r. przedstawialiśmy Państwu drużynę piłki nożnej halowej „Podgórze”, nikt nie przypuszczał, że taki mały zespół amatorski będzie na ustach całego Krakowa...

Organizatorem ligi jest Krakowskie Stowarzyszenie Ligi Halowej, które jest członkiem Polskiej Ligi Halowej przy PZPN w Katowicach. Mecze rozgrywane są w hali sportowej w Zielonkach. W rozgrywkach występuje kilkadziesiąt zespołów z podziałem na ligę I, II, III, IV oraz kilkunastu byłych lub obecnych reprezentantów Polski.

Zespół „Podgórze Kupczyk II” został założony w 2004 r., aby wystartować w IV lidze Krakowskiego Futsalu. W tym samym roku drużyna zajęła 1. miejsce w IV lidze Krakowskiej i awansowała do III ligi, ale w związku ze współpracą z drużyną halową „Kupczyk” wystartowała w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. W 2005 r., kiedy drużynie zarejestrowano pod nazwą „Podgórskie Stowarzyszenie Sportowe”, została nawiązana współpraca z Urzędem Miasta Krakowa oraz z profesjonalnym Klubem Futsalowym „Kupczyk” Kraków. Od września br. zespół pozyskał sponsora strate-



Stoją od lewej: Jan Zawila, Adrian Janikowski, Piotr Morawski, Bartłomiej Biegajło, Paweł Palusinski. Siedzą od lewej: Rafał Zawila, Marcin Czech, Tomasz Tomasiak, Krzysztof Swiatek.

gicznego: firmę EURA7 i zmienił nazwę na „EURA7.com/Kupczyk II”. Na uwagę zasługuje fakt, że coraz więcej firm z naszej dzielnicy wspiera naszą drużynę halową.

Naszym celem jest jak najlepsza gra oraz promowanie młodych zawodników, a także odciążenie młodzieży od patologii. Strategia klubu polega na skupianiu w swoich szeregach młodych futsalarów, którzy już coś potrafią oraz przyciąganiu tych, którzy dopiero zaczynają zabawę w futsal. Dzięki pozyskaniu sponsora strategicznego drużyna ma zapewniony udział w turniejach halowych w Poznaniu i w Warszawie. Dzięki współpracy z drużyną Kupczyk część tych chłopaków będzie miała okazję zaprezentowania swoich umiejętności w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, podobnie jak w poprzednim roku, kiedy to drużyna „Kupczyk” została Młodzieżowym Mistrzem Polski!

W naszej drużynie występują m. in. reprezentanci Krakowa: K. Maczynski, J. Machłowski, B. Biegajło, T. Kwater oraz reprezentanci Polski: B. Biegajło, K. Swiatek.

Mimo że do końca rozgrywek pozostało jeszcze kilka kolejek, drużyna EURA7.com/Kupczyk II już zapewniła sobie awans do I ligi krakowskiej. Awans ten wywalczyli: Adrian Janikowski, Oskar Aust, Jakub Machłowski, Marcin Dąbrowski, Piotr Kotowicz, Paweł Palusinski, Krzysztof Maczynski, Bartłomiej Biegajło, Grzegorz Brak, Marcin Czech, Krzysztof Swiatek, Piotr Morawski, Łukasz Nowak, Jan Zawila, Piotr Piwowarczyk, Tomasz Tomasiak, Rafał Zawila, Przemysław Konik.

Mimo tych wszystkich pozytywnych spraw, problemem jest wynajem hali sportowej. Stowarzyszenie korzysta z różnych obiektów w Krakowie i poza miastem, co wiąże się z dodatkowymi kosztami. Przydałoby się, aby zespół, który posiada reprezentantów Polski i Krakowa, miał zapewnione swoje stałe miejsce do treningów na hali.

Piotr Piwowarczyk

www.futsal.eura7.com

Kontakt: kom. 0501 494 179,  
e-mail: p.piwowarczyk@interia.pl

Wszystkim naszym PT. Klientom składamy życzenia zdrowych i radosnych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku!

Zapraszamy: pn.-pt. 9-19, sob. 9-14

### APTEKA „GAMA”

ul. Morawiańskiego 2 (przy Bieżanowskiej)  
tel. 012 657 99 64

### APTEKA „SIMPLEX”

ul. Szara 26 (przy ul. Prostej)  
tel. 012 658 80 13

- Lekki za grosz
- Możliwość zapłaty kartą
- Apteczki dla firm
- Fachowe porady
- Promocje i nagrody - rabaty
- Miła i życzliwa obsługa

Rodzinnych świąt Bożego Narodzenia, spokoju, radości i zdrowego uśmiechu w Nowym Roku życzą Pacjenci



dr Jolanta Skubis  
Gabinet Stomatologiczny  
dr Maciej Skubis  
Gabinet Neurologiczny

Wola Duchacka  
ul. Pierackiego 11  
(dojazd od ul. Malborskiej)  
tel. 012 425 52 62

## PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia stomatologiczna

Pon. - pt. w godz. 15 - 19  
os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro  
tel. 012 425 51 79

## CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich  
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)  
Czynne: pon. - pt. 7.30-15.30, sob. 9-11  
tel. 012 657 54 40, 0606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Testy na zawartość narkotyków w moczu.



Zdrowych i pogodnych Świąt, szczęśliwego Nowego Roku!

## OPTYK

pełny zakres szkielek okularowych, bezpieczne okulary dla dzieci, lekkie soczewki plastikowe

Specjalny RABAT 10%

bezpłatne komputerowe badanie wzroku

Od pon. do pt. w godz. 9-18, tel. 0501 718 154

NOWY ADRES: ul. Nowosądecka 31

(obok przychodni okulistyckiej)

Wykonujemy okulary na receptę z refundacją

Jeżeli chcesz pozbyć się... starych widokówek czy zdjęć,

Zadzwoń pod nr 0 608 032 194

Pomogę rozwiązać Twój problem. Ponadto kupię znaczki pocztowe (zbiory, pojedyncze).



Ulotki wyrzucam, „Wiadomości” zostawiam

Reklama w „Wiadomościach”

tel. 012 654 54 19  
kom. 0504 853 960  
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

### Ogłoszenia drobne

- Zatrudnię ekspedientkę - 012 654 09 83
- Poszukuję osób pełnoletnich do roznoszenia ulotek - 501 04 04 06
- Sprzedam nowe opony zimowe wraz z felgami do wartburga - 012 655 35 50
- Sprzedam wieloczynnościową maszynę do szycia łucznic 834 - 501 619 020
- Sprzedam albę z butami do Komunii. Cena do uzgodnienia - 502 847 341
- Zamienię mieszkanie własne os. Kozłówek, 37 m kw., parter na większe niewłasne - 608 62 40 45
- Zamienię spółdzielcze 37,2 m kw. na większe, parter lub I p., lub blok z windą (może być zadłużone) - 012 654 01 52
- Kupię działkę budowlaną lub dom do remontu w okolicy Woli Duchackiej - 012 655 38 11

e-mail:

wiadomosci.krakow@wp.pl



## Mocna nocna wyprawa na Bonarkę

We wtorkowy wieczór, 14 listopada, spotykamy się pod pobliską Castoramą. Lokalna grupka miłośników miejskiej przestrzeni poprzemysłowej pewnie po raz ostatni ma okazję spenetrować ruiny bonarkowskiej fabryki, zanim na jej terenie powstanie centrum handlowe.

Naszą mocną ekipę tworzy pięć osób, wśród nich ja jako przewodnik wyprawy. Robert, którego znam już dość długo, jest członkiem jednostki paramilitarnej COBRA i żołnierzem z zamiłowania, mieszka na Kurdwanowie, a w wycieczce na Bonarkę fascynuje go nie tyle industrialny klimat miejsca, ile penetracja niezbadanej, niedostępnej przestrzeni. Szukając nowych wrażeń jeździ po świecie, odkrywa nietypowe miejsca, których wyjątkowość nie przyszlaby nam do głowy. Sam o sobie mówi, że dobrze czuje się zarówno na łonie natury, jak również w futurystycznym środowisku Łęgu (który także ma już zaliczony) czy Bonarki.

Bracia Tadek i Andrzej, ps. Korniki, są z „innej beczki”, związani z harcerstwem, obecnie ratownicy medyczni PCK, których często można spotkać na imprezach masowych. Andrzej pracuje w Straży Pożarnej, a o Bonarce konkretnie jeszcze od nikogo nie słyszał. Okazało się jednak, że wyprawa w głąb starej fabryki i – do czego doszło spontanicznie – na fabryczny komin, to dla niego nie pierwsza. Jak mówi: – *Po bunkrach, skałkach i wszystkim takim, co się sypie i może się zaważyć, wspinam się tak długo jak byłem w harcerstwie, czyli jakieś 10 lat. Na szczęście nikomu nie złego się nie przytrafiło w czasie karkołomnej przeprawy przez gruzowiska, więc ratownicy nie byli potrzebni.*



Michał z Kurdwanowa, który też przyjechał dzisiaj zwiedzić Bonarkę po zmroku, podobnie jak koledzy, lubi się wspinać. – *Rekreacyjnie, nic wielkiego – jak twierdzi. Zawsze pociągał go industrial, toteż bonarkowskie klimaty okazały się w sam raz dla niego.*

## Odwagi!

Zaczeliśmy parę minut po szóstej wieczorem. Spod Castoramy ruszyliśmy Kamieńskiego w kierunku zapuszczonej, mało komu znanej, bocznej uliczki wiodącej wprost na teren zakładu. Kiedyś znajdowała się w tym miejscu waga towarowa; wszędzie dookoła białoczerwone taśmy i plakietki krzyczące: WSTĘP WZBONIONY! UWAGA WYBURZENIA! PRZEJŚCIA NIE MA! Nie robi to na nas wrażenia, jedynie wywołuje uśmiech na twarzach chłopaków. – *Jakby co, to powiemy że szukamy przystanku – żartujemy. – Albo machnąć ochroniarzom legitymacją prasową... – Chłopaki, nie bójcie się, jest z nami pan radny – mówi ktoś z uśmiechem. Wchodząc na teren fabryki ryzykujemy nie tylko zdrowiem, ale także niemylą spotkaniem z ochroną czy policją. A przecież nic złego nie robimy, ot trochę fotek, wyprawa na komin i to wszystko... już nas nie ma. Stróż Bonarki są innego zdania; bezlitośnie wyganiają wszystkich, którzy chcą utrwalić na kliszy ostatnią podgórską fabrykę, znikającą z dnia na dzień pod gąsienicami koparek i spychaczy. Niedługo powstanie tu jedno z największych centrów handlowo-rozrywkowych w Polsce. Teraz wciąż jeszcze jest cicho, spokojnie i ciemno. Podczas budowy na kominie zainstalowane zostaną kamery rejestrujące postępy w pracach – zapowiada inwestor.*

## Silosy i pakownia

To pierwsze przystanki na naszej trasie. Zakłady Chemiczne „Bonarka” zajmowały obszar prawie 20 ha. Kiedyś było to pełne przedsiębiorstwo produkujące dodatki do pasz zwierzęcych, nawozy sztuczne i wypełniacze dla przemysłu szklarskiego. Teren był szczerze zabezpieczony przed nieproszonymi gośćmi betonowym płotem z drutem kolczastym. Obecnie większość budynków znajduje się w stanie ruiny, część z nich uległa w ubiegłym miesiącu wyburzeniu. Pod nóż poszły monumentalne hale suwnic, ponad 100-letni budynek warsztatowy, i wiele podobnych.

W miejscu, w którym się znajdujemy, rozbiórki jeszcze nie zaczęto. Ponad naszymi głowami, we mgle i ciemno-

# Na kominie industrialu



ściach nocy, mającą szczyt dwóch olbrzymich betonowych silosów. Służyły najprawdopodobniej jako zbiorniki na fosforany (półprodukt do nawozów i pasz). Kiedyś dało się nawet wejść na górę. Widok na Kraków z tej wysokości był niezwykły. Może nawet równie urzekający jak ten z kominu.

Niestety dzisiaj musimy zadowolili się zwiedzeniem silosów od wewnątrz; wciąż dostępny jest tunel pod budowlami. Podziemny korytarz prowadzi do pobliskiej pakowni, tak nazywał się magazyn zlokalizowany przy silosach. Na ścianach zachowały się jeszcze graffiti; niektóre bardzo oryginalne, kolorowe dzieła sztuki ulicznej, wszystkie nieprzeciętne. Robimy zdjęcia, ale błysk flesza powoduje, że zamiast fotografowanych obiektów na matrycy utrwalają się tylko drobiny kurzu unoszącego się w powietrzu. Kurz i pył są wszędzie. Pamiętam, gdy po raz pierwszy wszedłem do tego budynku, ładnych parę lat temu, wtedy fabryka jeszcze pracowała. Wślizgnąłem się chyba przez jakąś dziurę, żeby zobaczyć co jest w środku i zaspokoić ciekawość. Pamiętam biura na antresoli pakowni, porzucane papiery, laboratorium, próbki dziwnych substancji, czerwony telefon – jak się okazało – jeszcze działający.

## Hale Libana

Pod osłoną nocy zmieniamy lokalizację. Ostrzegamy się nawzajem o dziurach po studzienkach kanalizacyjnych w zakładowych ulicach. Nikt nie chciałby tam wpaść, jak zresztą do wielkich czeluści w podłodze hal polibanowskich, które właśnie odkrywamy. Niby znajome miejsca, w nocy wydają się zupełnie obce. Trzeba być bardzo czujnym, na wysokości pierwszego, drugiego piętra starych hal produkcyjnych wzniesionych jeszcze za Bernarda Libana, pierwszego właściciela przedsiębiorstwa na Bonarce, w podłodze są dziury. Jedne niewielkie, najwyżej takie, przez które można skrócić nogę, inne tak duże, że można wypaść dobrych parę metrów w dół. Ostrzegam chłopaków, aby nie opierali się o ściany, te również znajdują się w takim stanie, jakby miały za chwilę runąć. Tak jest wszędzie. Mimo to budynek wielkiej hali pieców, gdzie do lat 70-tych ub. w. produkowano supertomasyny, urzeka. Ma w sobie coś tajemniczego, coś niepowtarzalnego. Żeby to poczuć, trzeba naprawdę mieć świra na punkcie eksploracji przestrzeni poprzemysłowej. Rozglądając się dookoła, uświadamiam sobie, że już nigdzie nie uświadczę podobnej architektury. Ostatnia pamiątka przemysłowego Podgórze zostaje zatarta przez czas. Wychodzimy na najwyższą kondygnację. Tu wyłomy w ścianach są na tyle duże, że można się przez nie przedostać na dachy przyległych budynków. Nie ryzykujemy. Parę fotek na pamiątkę, w tym wspólna (przy kadrowaniu mało nie spadłem kilkanaście metrów w dół przez pozbawioną schodów klatkę schodową) i schodzimy. Teraz będzie najlepsze.

## Pomysł na komin

był spontaniczny. Z tego towarzystwa tylko ja i Robert dotąd wdrapaliśmy się na szczyt Bonarki, reszta chłopaków była zielona. A piękne miasto nocą kusi... Prawie otarliśmy się o ochronę drzemiącą w samochodzie. Zrobili rundkę po placu przy starych magazynach, lokomotywni – ot, pro forma – zaparkowali, zgasiли światła i poszli spać. A my przez noc na komin. Tylko ta budowa przetrwa i doczeka się otwarcia „Bonarka City Center”, jak prawdopodobnie będzie nazywać się centrum na Bonarce. Komin ma być pomnikiem podgórskiej fabryki. Inwestor zapowiedział odnowienie jego elewacji i pomalowanie. Przy budowlu zostanie umieszczona tablica z nazwiskami pracowników Zakładów Chemicznych „Bonarka”. Dzięki temu pamięć o przemysłowym Podgórzu przetrwa. Być może w centrum znajdzie się miejsce na stałą ekspozycję prezentującą przeszłość tych terenów. Zdjęcia z fabryki, z Rezerwatu Bonarka obok fotografii pobliskiego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Płaszowie i obozu pracy w ka-

„BONARKA CITY”. Na terenie nieczynnych od 2003 r. Zakładów Chemicznych „Bonarka” rozpoczęto się wielkie wyburzenie. Potrwa do wiosny przyszłego roku. Właścicielem terenu jest konsorcjum: węgierski TriGranit i austriacki Immoestat. Wybudują w tym miejscu jeden z trzech największych w Polsce centrów handlowo-usługowo-rozrywkowych. Część terenu zostanie przeznaczona na zabudowę mieszkaniową. „Bonarka City” będzie miała pow. 150 tys. m kw. I etap inwestycji ma być zakończony do 2008 r., jego koszt – 130 mln euro.

mieniołomie Libana. Spotkanie przeszłości z przyszłością.

*To nie był dobry pomysł – przebiega mi przez myśl, gdy dłonie, zacisnięte na metalowej drabince na wysokości kilkunastu już metrów nad ziemią, grabię ją od lodowatego wiatru. Im wyżej, tym silniejszy wydaje się wiatr. Mimo to wchodzimy dziarsko, jeden za drugim w odstępach kilku metrów. Plecak utrudnia mi poruszanie się wewnątrz pałaka, w którym przebiega drabinka na szczyt kominu. Na szczęście statyw wziął ode mnie Robert. Tam na górze trudno go jednak nazwać statywem, wiatr kołysze nim na wszystkie strony, zimne podmuchy wciskają się pod ubranie.*

Która to już wyprawa na komin? Byłem tu chyba kilkanaście razy. Ta jest ostatnia. Jednej nie zapomnę, 9 lipca 2003 r. Przygotowałem wtedy chorągiewkę z naszym napisem BONARKA SHOW. Oglądałem zachód słońca nad Krakowem z kominu, ktoś wypatrzył mnie i moich kolegów i zadzwonił na policję. Finał tej imprezy był taki, że wracaliśmy do domu „niebieską taryfą”.



Tym razem było to niemożliwe. Nikt by chyba nie ryzykował jazdy samochodem po nieoświetlonym terenie, tym bardziej że nietrudno byłoby wjechać w odsłoniętą studzienkę. Ostatnią wycieczkę na komin będę wspominał z sentymentem. Na górze jak zwykle sfotografowałem co trzeba, stwierdziłem – trochę z ulgą, trochę z rozczarowaniem – że Kraków nie zmienił się od ostatniego razu, powyślałem kilka sms-ów znajomym („Pozdrowienia z kominu na Bonarce”) i zszedłem na dół. Moim towarzyszom wyprawy penetracja zakładu przypadła do gustu, zapowiedzieli nawet rychły powrót, jak czas pozwoli. Może zatem nie była to ostatnia wycieczka w industrialne klimaty? Kto wie?

\*\*\*

Wracając do domu natknąłem się na zaspanego stróża, który był bardziej zdziwiony, że nie wpadłem do studzienki, niż zdenerwowany z powodu nieproszonego gościa. – *Panie! Czyś pan zwiariował?! Tutaj można wpaść do dziury, może się na pana coś zaważyć! Kto za to będzie odpowiadał!?* Ech, gdyby wiedział, że każda z tych dziur i ruin znam, jak własną kieszeń...

Tekst i zdjęcia: ROBERT RYL  
(na własną odpowiedzialność)

## Przy ul. Nowosądeckiej

# Nowa aleja lipowa

Mieszkańcy Kozłówka, a na pewno spostrzegawczy pasażerowie, przejeżdżający codziennie tramwajami i autobusami, zwrócili zapewne uwagę na nowo zasadzone drzewka na ul. Nowosądeckiej, od ul. Wielickiej do ul. Na Kozłowiec.

Jak nas poinformował rzecznik prasowy Krakowskiego Zarządu Komunalnego Jacek Bartlewicz – jest to 26 sadzonek lipy europejskiej. Są to już spore drzewka, więc tym większa szansa, że będą cieszyć oko już na wiosnę przyszłego roku. Każde z nich ma ok. 5-6 metrów wysokości i minimum 20



cm w obwodzie. Koszt zakupu 26,9 tys. zł, więc nie była to inwestycja tania, ale wliczono w nią koszt rocznego utrzymania oraz gwarancję.

Tekst i foto:  
(Kaj)





powojennych latach, stracił wiarę w Europę. Myślał, że za panuje tu komunizm, że ta kultura już przestaje istnieć. Stąd również jego zafascynowanie Stanami Zjednoczonymi. Chciał stąd uciec, by paradoksalnie zabrać ze sobą europejskie wartości, w które wierzył i ocalić je na krańcu świata. (...) Była to natura kontestująca, buntownik, który zawsze starał się być niezależny. Jego emocjonalny charakter stawiał go w pewnej określonej pozycji. Cechowała go także duża bezkompromisowość. Reagował niesłychanie emocjonalnie na wszystko, co go spotykało. Nie wchodziła w grę żadna kalkulacja. Poza tym bardzo ważna była dla niego wiara. (...) Był głęboko wierzącym człowiekiem. Pewnie poszedłby w kierunku liberalnego konserwatyzmu. (...) Miał pasję życia, z którego czerpał wielkimi garściami. (...) Swoją śmiertelną, długotrwałą chorobę – raka – traktował z pogodnym stoicyzmem, oczekując śmierci z otwartymi oczami. Był to jego najważniejszy egzamin pokazujący klasę człowieka”.

### Bobkowski dzisiaj

W mijającym roku ukazała się książka „Z dziennika podróży” Andrzeja Bobkowskiego (Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2006). To zebrane w jednym tytule jego artykuły (a bardziej notatki z podróży), publikowane na łamach prasy krajowej („Tygodnik Powszechny”, „Nowiny Literackie”) i emigracyjnej („Kultura”). Obejmują okres od lat 40-tych do końca lat 50-tych ub. w., czyli od życia w powojennej Francji do wyjazdu i życia w Gwatemali, poprzez krótki pobyt w USA. Okazją była przypadająca w tym roku 45-ta rocznica śmierci pisarza. Cytowany wcześniej redaktor książki, Paweł Kądziała postanowił wydobyc z cienia nieco zagubione perełki literatury polskiej. Są to ułożone chronologicznie – w formę dziennika – fragmenty z książek Bobkowskiego „Coco de oro” oraz „Opowiadania i szkice”. „Z dziennika podróży” nie jest czymś nowym w przypadku tego autora, raczej przypomnieniem jego roli w literaturze polskiej.

Ta książka jest jak gdyby kontynuacją „Szkiców piórkiem”, które kończą się na r. 1944, w momencie euforii wyzwolenia Paryża przez Amerykanów. Co dalej? Najpierw paryska wiosna 1947 r., opisana tak, że dech zapiera i burzy wszystkie zmysły. A z drugiej strony głódowa rzeczywistość powojennej Francji, kiedy Bobkowski pracował w warsztacie naprawy rowerów. Także wspaniały opis wakacji na południu Francji, niezwykle religijne przeżycia i refleksje z pielgrzymki do Lourdes. A przy tym wszystkim dojrzejająca decyzja opuszczenia Europy. Jakiej Europy? – „Europaläger”. Przygotowania do podróży. Czy to była ucieczka? Nie, raczej szukanie nowego życia, którego detaliczny smak czuł Bobkowski jak mało kto, i jak nikt (choć tutaj porównałbym go do Brunona Schulza) umiał je opisać.

W dalszych rozdziałach książki znajdują się transatlantyki zapis początków emigracji na statku „Jagiello”. Pierwsze trudne chwile w Gwatemali, mozolne dochodzenie do stabilizacji, zapis antykomunistycznego puczu w r. 1954. Ciekawe są też zapiski z dwóch podróży do Stanów Zjednoczonych na międzynarodowe zawody modelarskie, w której to dziedzinie Bobkowski miał spore osiągnięcia i na gruncie południowoamerykańskim był pionierem. Ostatnie zapiski to zmaganie się z postępującą chorobą. W przypadku Andrzeja Bobkowskiego nie chce się pisać (bo to brzmi górnolotnie i fałszywie), że były to zmagania „heroiczne, bohaterskie, niezłomne” – raczej w pełni ludzkie. Conradowskie.

Sytuacja Bobkowskiego jest taka, że albo w Polsce „nikt go nie zna” i to nawet wśród najbardziej wytrwałych czytelników, albo ci, co go odkrywają, stają się doznajcami entuzjastami. Trochę podobnie jak w przypadku Gombrowicza: świat dzieli się na jego wielbicieli albo wrogów. Trudno pozostać obojętnym. W przypadku Bobkowskiego takiej polaryzacji aż nie ma, bo nie jest to autor szkolnych lektur, choć według ostatnich zapowiedzi ministra polskiej edukacji Gombrowicz ma zniknąć z lektur szkolnych, aby „nie zatrąwał młodych narodowych umysłów”. Podobnie jak Gombrowicz, Bobkowski umysłów nie zatrąwa, lecz je rozwija.

W jednym z listów do redaktora Giedroycia napisałem, że ludzi w zasadzie można podzielić na „koty” i „psy”. W tym porównaniu Gombrowicz byłby „kotem”, a Bobkowski „psem”...

Mimo iż od lektury „Szkiców piórkiem” stałem się wielbicielem twórczości tego pisarza, nowa jego książka trafiła do mnie przez przypadek. Stało się to w ramach wymiany lektur ze znaną mi kobietą. Wtedy, gdy ona pożyczyla mi znakomite „Anioły na ostrzu igielnym” Jurija Drużnikowa, ja odwzajemniłem się książkami Mackiewicza i Bobkowskiego. Jakież było moje zdziwienie, gdy przynależa, że – jako romanistka – o Bobkowskim wcześniej nic nie słyszała. Jest to niestety dosyć powszechne. Teraz ja stałem się jej dłużnikiem, gdy pożyczyla mi najnowszą książkę Bobkowskiego „Z dziennika podróży”. Czy będą następne?



JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Artykuł sponsorowany \* Artykuł sponsorowany \* Artykuł sponsorowany \* Artykuł sponsorowany \* Artykuł sponsorowany

## STUDIO „MAŁGORZATA” – komfort i profesjonalizm!

W sobotę, 25 listopada, w rozbudowanym, świetnie wyposażonym, zapewniającym komfort klientom STUDIO „MAŁGORZATA”, mieszczącym się na Kurdwanowie – odbył się dzień otwarty. Tego dnia wszyscy, którzy interesują się najnowszymi trendami w stylistyce fryzur, mogli usłyszeć, zobaczyć, a nawet doświadczyć na własnej skórze (a właściwie głowie), co w świecie fryzur jest na topie. – Miałam taki pomysł, aby koleżanki i koledzy z Kadry Narodowej, której jestem jedynym z Krakowa reprezentantem – opowiada pani Małgorzata Strug-Zgrzywa – przyjechali do naszego Studia na dzień otwarty i mogli tworzyć fryzury naszym Klientom. I oni to zaakceptowali. Sześć osób z Kadry Narodowej, z Aleksandrem Stankiewiczem, jej głównym trenerem na czele, świadczyło w tym dniu usługi fryzjerskie tym, którzy wcześniej zgłosili taką chęć. Ale byli również tacy, którzy przyszli po to, żeby zobaczyć, jak stylizę włosy, jak je stylizują najlepsi w Polsce.



W STUDIO „MAŁGORZATA” zazwyczaj jest dużo osób, ale tego dnia ruch był niezwykle. Oglądając to miejsce i podziwiając jego estetykę, spotkałam panią Jolkę Fajkiel. – Pamiętam, to było wtedy, gdy pani Małgosia miała taki malusieńki zakładzik – wspomina pani Joka. – Tak się złożyło, że weszłam tutaj, aby umyć głowę. I wtedy, już po umyciu, pani Małgosia bardzo delikatnie powiedziała, że mam trochę źle obcięte włosy. Do dzisiaj pamiętam, że poczułam się tym stwierdzeniem obruszona, bo ja przecież uważałam, że jestem obcinana przez najlepszą fryzjerkę... Podałam się wtedy po raz pierwszy zabiegowi strzyżenia u pani Małgosii i po wyjściu do domu, gdy spojrzalam w lustro, doszłam do wniosku, że jest korzystniej. Ponieważ w międzyczasie zmieniłam miejsce zamieszkania, trochę przebywałam w Warszawie, więc odwiedzałam różne zakłady i miałam możliwość porównywania świadczonych tam usług. I za każdym razem wygrały uprzejmość, kultura osobista i profesjonalizm pani Małgosii. Zawsze z przyjemnością siadam w fotelu tego Studia, spokojnie oddaję się pod opiekę Mistrzynie, jaką jest właścicielka, i wiem, że gdy wrócę do domu i spojrzę w lustro, to będę zrelaksowana.

Podsumowując dzień otwarty, pani Małgorzata Strug-Zgrzywa przyznaje, że rzeczywistość przerosła jej oczekiwania: – To miało służyć prezentacji nowego Studia i myślę, że się udało. Przyszły takie tłumy! Wśród gości znalazły się: Starszy Cechu Krystyna Foltyn oraz moja instruktorka Magdalena Podlasińska. To właśnie ona wprowadzała mnie do zawodu, ona uczyła tzw. pierwszych ruchów we fryzjerstwie. Mam nadzieję, że była ze mnie dumna. Tak sobie myślę, że to jest miłe, gdy spod czujnej zawodo-wej opieki wychodzi ktoś, kto ma osiągnięcia.

A tych osiągnięć zarówno w kraju, jak również na świecie, w wielkim biznesie fryzjerskim pani Małgorzata ma coraz więcej. (Ślady konkursowych zmagania w postaci medali, pucharów, dyplomów można zobaczyć w holu Studia. Robią wrażenie!). Warto przypomnieć chociaż te ostatnie. – Wiosną tego roku wystartowałam w Mistrzostwach Polski w kategorii fryzur damskich – opowiada właścicielka Studia. – Jako jedyną wystąpiłam z inną kolorystyką. Gdy wszyscy nastawili się na rudy, brąz, złoty, ja zaproponowałam kolorystykę różowo-niebiesko-fioletową. To sprawiło, że na Mistrzostwach Polski nie została doceniona i byłam dopiero druga. Tymczasem, gdy pojechaliśmy na Mistrzostwa Świata, okazało się, że to właśnie moje kolory wygrały.

Pani Małgorzata konsekwentnie dąży do tego, żeby pokazać, iż jest świetna zarówno w kategorii fryzur męskich, jak również damskich. Temu służył udział w kolejnym konkursie w Paryżu, który po Mistrzostwach Świata i Mistrzostwach Europy jest trzecim najbardziej prestiżowym konkursem w świecie fryzjerskim. Właścicielka Studia na Kurdwanowie zgłosiła swój udział w kategorii fryzur damskich oraz męskich, czego dotychczas nie dokonał nikt. – W niedzielę startowałam w konkurencjach strzyżenie i kolor – opowiada – i w obu kategoriach zdobyłam... złoto! To był dla mnie szok! Rok temu brałam w tym konkursie udział i zdobyłam Grand Prix w kategorii fryzur męskich, a tym razem w damskiej taki sukces!

Przygotowując się do udziału w tym konkursie pani Małgorzata pomyślała, że właściwie mogłaby wziąć udział w kategorii „Pełen modny wygląd”, zgłaszając zarówno modelkę jak również modela. Toteż napisała do Federacji Fryzjerskiej w Paryżu prośbę o wyrażenie na to zgody. – Chodziło o to – tłumaczy – żeby przygotowani przeze mnie modele mogli wyjść na pokaz bez mnie, bo nie mogłam być w tej samej chwili i z Anią, i z Michałem. Z Federacji odpisali, że oni nie mają nic przeciwko, ale zgodę w tej sprawie musi wyrazić sam Prezydent Federacji Fry-



zjerskiej na świecie, pan Fodera. Zwróciłam się więc z prośbą do niego, a on dał mi zielone światło i życzył powodzenia.

Warto dodać, że konkurencja „Pełen modny wygląd” nie ogranicza działań fryzjera do tworzenia fryzury. Komisja ocenia wygląd modela, nie tylko jego fryzurę, ale również makijaż i ubiór. – Moje modele wjechały na scenę na... rolkach – opowiada pani Małgorzata. – Michała ubrałam w styl w hip-hopowym i zajął 4. miejsce. Natomiast Ania miała na sobie czarny, lateksowy strój, który podkreślał fryzurę z fioletowo-różowych włosów, i getry w tej samej kolorystyce. Z kolei białe ochraniacze harmonizowały z białymi pasekami we włosach i z francuskim warkoczem, bardzo w tej chwili modnym. Już pojawienie się mojej modelki na scenie, gdy podjeżdżała, aby zabrać swój numer i zająć wyznaczone stanowisko, wywołało duże zainteresowanie jurorów i ich oklaski. A potem usłyszałam, że zdobyłam złoto!

Gdy pytam tegoroczną trzykrotną medalistkę paryskiego konkursu fryzjerskiego, czy w związku z tym sukcesem ma zamiar zająć się również modą i stworzyć na Kurdwanowie studio mody, pani Małgorzata uśmiecha się i zapewnia: – Właśnie jako fryzjerka-stylistka się spełniam.

Konkursy bardzo mnie cieszą, bo pozwalają na chwilowe odcięcie od codzienności. To na pewno wpływa korzystnie na mnie, moje samopoczucie, mój zawodowy rozwój oraz na całą załogę, która tym żyje i bardzo to przeżywa. Ale muszę powiedzieć, że nie potrzebuję nic więcej, a unowocześnione i bardziej komfortowe Studio, w którym ceny usług są nadal takie same, całkowicie zaspokaja moje ambicje na dzień dzisiejszy. Oczywiście, jak zwykle zapraszam do nas wszystkich! Zarówno stałych Klientów, którym przy tej okazji dziękuję za wytrwałość, wyrozumiałość i wierność. Zapraszam także tych, którzy szukają dobrych, sprawdzonych usług, zarówno na fotelu stylisty, jak również tych, którzy cenią sobie dobrą usługę kosmetyczną.

Tekst i foto:

M. FORTUNA-SUDOR

*Radosnych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia, szalowego sylwestra i szczęśliwego Nowego Roku!*  
życzy  
Małgorzata Strug-Zgrzywa  
z Pracownikami

**STUDIO „MAŁGORZATA”**

**FRYZJERSTWO  
SOLARIUM - KOSMETYKA**

**www.studiomalgorzata.com.pl**  
**ul. Halszki 1 B,C,D,E**  
(przy pętli tramwajowej na Kurdwanowie)

**Rezerwacja:**

**tel. 012 654 41 24**  
**tel./fax 012 654 09 21**

## Wśród nocnej ciszy...

„Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi...”, ta jak i inne koledy już niedługo zawitają w naszych domach. Święta Bożego Narodzenia w cudowny sposób pozwalają nam na wyciszenie, oderwanie się od codzienności, na chwilę refleksji i wspomnień. Na długie rodzinne rozmowy, przebywanie ze sobą, na radość ze wspólnie spędzonych chwil w gronie najbliższych.

Zapach rozpuszczonego w wodzie szarego mydła do mycia drewnianej podłogi. Wszchobocny zapach pasty „Buwil”, grubo nakładanej na parkietowe klepki. Potem ślizganie się filcowymi ścierkami jak na lodowisku, frajda dla najmłodszych, aby odbijały się w nich zimne ognie i kolorowe ozdoby choinkowe. Dom pełen słodkich aromatów ucieranego maku, kręconego przez maszynkę do mięsa sera, bakalii moczących się a to w mleku, a to w araku. Kilka karpi zajmujących przez jakiś czas naszą wannę. Zapach pieczonych ciast, duszonej kapusty z grochem, świeżo wykrochmalonej pościeli, gotujących się wędzonek, swojskiej kiełbasy. Wielkie garnce czerwonego barszczu lub zupy grzybowej. Półmiski pełne finiszjente sklejonych uszek z grzybami, pierogów z kapustą. A nad tym wszystkim czuwająca i zapracowana matka, krzątająca się po mieszkaniu z zakaszanymi rękawami, ogarniająca uszyszko, uszyszko mająca na głowie.

W Wigilijny poranek radość wielka dla najmłodszych — strojenie drzewka. Wieszanie błyskających szklanych baniek, aniołków wycinanych z kolorowej bibuły, orzechów misternie owijanych w różnobarwne sreberka z czekoladek, zbierane przez cały rok. Nie zabraknie rumianych rajskich jabłuszek, wielobarwnych cukierków, własnoręcznie klejonych w szkole tańców, anielskiego wlosia, waty drobno skubanej jak białe śnieżynki. Na koniec świeczki zapinane na końcach zielonych i pachną-

cych gałęzi, żywo przypominających nam o minionych wyprawach do lasu.

Gdy pierwsza gwiazda rozbłyśnie, stół już nakryty białym obrusem, spod którego wystaje świeże siano. Dziele nie się opłakiem, składanie sobie życzeń, potem szukanie pod choinką prezentów. Pierwszy w tym dniu posiłek nabożnie spożywany. Radość i pełnia świątecznego uniesienia. W końcu, oczekiwanie, aby nasze domowe zwierzątka przemówiły. Pasterka, skrzęcy się śnieg i skrzywienie pod nogami, nieomylny znak panującego mrozu.

To wszystko już było, kiedyś. Niewyraźny obraz z dzieciństwa, melancholia, tęsknota za utraconymi latami, za beztrąską i szaloną młodością. Teraz sami musimy to wszystko załatwić. Zakupy w supermarkecie, sztuczne celuloidowe drzewko, eleganckie ozdoby, elektryczne światełka. Gadżety, karp patroszony, uszka mrożone, potrawy wymyślne z kolorowych periodyków. Prezenty opakowane w sklepie, siano kupowane w kwaciarni. Przy tym pośpiechu, rozdrażnieniu, braku gotówki.

Wreszcie siadamy do stołu i staramy się, jak to pozostało w naszej pamięci, przywrócić do naszego domu tamtą atmosferę, tamte tradycje. I chyba mimo wszystko udaje nam się zrobić to, co głęboko wryło się w naszą pamięć. Bo potrafimy również w tych dniach wybaczać. Puszczamy w niepamięć złe chwile, złe uczynki i zaniadbania.

Chcemy powitać Radosną Nowinę bez złości i nienawiści w sercu. Oczyszczamy swoje dusze.

Życmy, więc sobie wszyscy nauzajem: „Zdrowych, spokojnych Świąt, dużo radości i miłości, szacunku dla siebie i bliźnich, a przede wszystkim, aby nas omijały złe myśli. I ciepłych oczu nad stołem.

KRZYSZTOF JANIK

### Od redaktora

## PRAWO DO ŻYCZEŃ



Życząc wszystkim paru rzeczy niby oczywistych (proszę się nie śmiać), jak prawo do 8-godzinnej dnia pracy, prawo do wolnych sobót, prawo do godziwego wynagrodzenia, prawo do wypoczynku, prawo do bezpłatnej służby zdrowia, prawo do bezpłatnej nauki, prawo swobody wypowiedzi (np. w miejscu pracy), prawo do strajku itd. itp. Pamiętajcie Państwo?

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

### "ZIMA W MIEŚCIE" 15 - 26 stycznia 2007 r.

\* wycieczki poza Kraków, baseny, kino \* turnieje, gry i zabawy na terenie osiedla \* ciepłe i zimne posiłki \*

### OBÓZ ZIMOWY Zdiar (Słowacja) 20 - 27 stycznia

\* narty, snowboard - doskonalenie jazdy \*  
\* Tatry Wysokie i Bielańskie - piesze wędrówki \*  
\* Aqua City - termalne kąpieliska \*

**SUPER CENA!!!**

**POMYSŁ na WEEKEND:** \* weekendowe, jednodniowe wyjazdy w góry Polski i Słowacji \*

#### Informacje i zapisy:

Dom Kultury SM "Kurdwanów Nowy"  
ul. Witosa 39 (pawilon, I p.)  
tel. 012 654 40 05, 0605 075 508

### PRZEDSZKOLE PRYWATNE

## „BAJKOWO”

Przyjęcia dzieci od 2 do 6 lat



- Atrakcyjne zajęcia edukacyjne z poszerzonym j. angielskim w formie zabaw muzyczno-ruchowych
- Zapewniamy dzieciom bezpieczeństwo oraz wesołą zabawę w kąciach zainteresowań
- Oferujemy pobyt godzinowy, dzienny i miesięczny oraz dyżury w soboty

**Promocja: brak wpisowego!**

**Stary Prokocim, ul. Prosta 35 A**

(naprzeciw Kozłówka, obok kościoła)

tel. 012 658 23 91, kom. 515 285 909

### Działające od 12 lat Przedszkole RADOŚĆ

serdecznie zaprasza dzieci w wieku 2,5 - 6 lat

do filii w domu z ogrodem przy ul. Klonowica 17C (Wola Duchacka)

Naszym atutem są:

- małe grupy • rodzinna atmosfera
  - doświadczona kadra
  - opieka logopedy, psychologa
  - W ramach zajęć oferujemy:**
  - j. angielski • rytmikę • gimnastykę korekcyjną
  - zajęcia teatralne • plastykę • religię
- Możliwość zapisania dziecka na wybrane dni i godziny  
W soboty zapraszamy do bawialni

Informacje i zapisy: tel. 0-510-07-03-81,  
012 685-52-23



EURA7.com

miasteczko.com

REAKTYWACJA !!!

EURA7  
webdesign & multimedia



## Zaproszenie do „Rękawki”

Do 30 grudnia trwa będzie wystawa zatyłowana „Święta, Święta... korespondencja” – artystycznych kart związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Zgromadzono na niej małe formy graficzne autorstwa krakowskich grafików.

Udział w wystawie biorą: Sławomir Chrystow, Jerzy Dmítruk, Teresa B. Frodyma, Ewelina Małysa, Ewa Rosiek-Buszko, Leonard Pędziulek, Małgorzata Stachurska, Mira Skoczek-Wojnicka, Rafał Pytel i Roman Zieliński.



– Święta, święta... to czas radości i dobrych nowin, (...) Jeżeli nie możemy się spotkać, to wysyłane karty pomagają nam zaświadczyć o bliskości i pamięci. Karty świąteczne, małe unikatowe formy graficzne, artyści tworzą okazjonalnie, z myślą o najbliższych osobach, ale też o anonimowym odbiorcy. Artysta dzieli się tym co najlepsze, co jest bardzo indywidualnym spojrzeniem i przeży-

ciem Świąt. Karta to nawiązanie do tradycji niezależnie od wyznawanej wiary. Słowami kołęd i obrazem graficznym jesteśmy w ten świąteczny czas razem, nawet na drugim końcu świata, a przesyłamy je sobie jako serdeczną korespondencję – napisała we wstępie kurator wystawy Teresa B. Frodyma. Oprócz tego można też obejrzeć wystawę malarstwa Niny Rostkowskiej. Zapraszamy!

Galeria „Rękawka”, ul. Limanowskiego 13, czynna codziennie w godz. 11 – 18, w sob. 11 – 15.

Na str. 1 i 12 – kartki świąteczne autorstwa Teresy B. Frodymy.

Inter  
m@g  
net

os. Piaski Nowe  
ul. Łużycka 55  
pawilon, I p.  
pon. - pt. 10 - 18

tel. 012 650 03 90, fax: 012 650 03 91  
kom. 0501 422 272

www.imnet.pl e-mail: sklep@imnet.pl

@ materiały eksploatacyjne do drukarek (CD-R, CD-RW, tonery, papiery) @ nośniki danych (CD-R, (tusz itp.) @ materiały biurowe @ druki akcydensowe @ pieczątki i wizytówki @ serwis drukarek @ serwis komputerowy @ komputery i akcesoria - RATA!!!

Zaopatrzenie biur i przedsiębiorstw  
Dostawy na telefon, Kraków - GRATIS

wydruki • bindowanie • laminowanie • xero

www.jezykfrancuski.krakow.pl

## FRANCUSKI na Kurdwanowie

dzieci - młodzież - dorośli



- zajęcia grupowe
- zajęcia indywidualne
- tłumaczenia
- INDYWIDUALNE LEKCJE ANGIELSKIEGO

**Wysoka jakość! przystępne ceny!**

os. Kurdwanów Nowy, ul. Wysłouchów 30C/1 (powyżej „Biedronki”)

501 86 44 99, 012 425 60 25

„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel./fax: 012 654 54 19, kom. 0504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl. www.wiadomosci.krakow.pl Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik, Robert Ryl. Redaktor techniczny: Jarosław Jagła. Wydawca: „Lakszmi”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 012 656 44 87. Nakład: 5 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105.